

Sygn. akt I ACa 877/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. O.

przeciwko D. R. i M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt I C 1026/10

***I. oddala apelację,***

***II. przyznaje radcy prawnemu G. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 zł. (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

***SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska***

***Sygn. akt I ACa 877/12***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył powództwo w stosunku do pozwanej M. C., oddalił powództwo w stosunku do pozwanej D. R. oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego G. M. tytułem pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu kwotę 4 428 złotych brutto.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, że powód domagał się od obu pozwanych solidarnie zapłaty kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2003 roku, choć w istocie rzeczy

roszczenie to było dochodzone z różnych tytułów w stosunku do każdej z pozwanych. W stosunku do M. C. powód wywodził swe roszczenie z faktu zawarcia z tą osobą w dniu 31 marca 2002 roku umowy przelewu wierzytelności, przysługującej pozwanej wobec osoby trzeciej, która to wierzytelność stwierdzona była prawomocnym wyrokiem sądu. W trakcie postępowania przed Sądem I instancji pozew został względem niej cofnięty, a postępowanie w stosunku do tej osoby zostało umorzone. Pozostałe rozważania Sąd odniósł zatem do żądania kierowanego wobec pozwanej D. R.. Podstawą faktyczną roszczenia powoda względem niej było żądanie zwrotu kwot poniesionych na remont i wyposażenie mieszkania D. R., w którym powód zamieszkiwał wraz z jej córką, a swoją ówczesną konkubentką, M. C.. Sąd Okręgowy to roszczenie wpisał w dyspozycję art. 405 k.c. wskazując, że jedyną podstawą jego dochodzenia, wobec braku możliwości wywiedzenia istnienia stosunku prawnego o charakterze umownym łączącego powoda z D. R., jest właśnie ta podstawa prawna. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał procesowy Sąd Okręgowy ustalił i stwierdził, że niewątpliwie remont w mieszkaniu pozwanej, w okresie który wskazywał powód, miał miejsce. Tym niemniej u podstaw oddalenia niniejszego powództwa leżał wniosek, iż powód wbrew spoczywającego na nim ciężarowi dowodu nie udowodnił, że remont finansowany był z jego środków pieniężnych. Sąd wskazał na niewiarygodność w jego ocenie przesłuchanych na wniosek powoda świadków w osobach G. K. i H. R.. Wskazał, że jeden rachunek i faktura to za mało, by wykazać ten fakt. Podobnie za nieudowodniony uznał fakt wysokości poniesionych przez powoda nakładów niezależnie od tego, że powód nie wykazał podstawowego zdarzenia, że środki przeznaczone na remont pochodziły z jego majątku.

Apelacje od wyroku złożyli pełnomocnik powoda z urzędu oraz sam powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanej D. R.. W apelacji pełnomocnika powoda wskazano następujące zarzuty:

1. obraży przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. oraz 231 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę w zaskarżonym wyroku dowodów na okoliczność dokonania przez powoda remontu, rodzaju nakładów na ten remont, poniesienia przez powoda kosztów remontu,
2. sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego między innymi przez przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości osiągniętych dochodów, które by pozwalały mu sfinansować remontu w wysokości dochodzonej pozwem - co spowodowało oddalenie powództwa.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji pełnomocnik powoda wniósł o uwzględnienie apelacji w całości i zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej ad. 2 na rzecz powoda kwoty 80.000 zł. wraz odsetkami, obciążenie pozwanej ad.2 kosztami postępowania oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika strony powodowej kosztów pomocy prawnej za dwie instancje według norm przepisanych, albo o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej za drugą instancję.

W apelacji sformułowanej bezpośrednio przez powoda znalazły się zarzuty dotyczące:

1. nierozpoznania istoty sprawy
2. naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy poprzez niezastosowanie art. 299 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. poprzez uniemożliwienie powodowi udziału w przesłuchaniu pozwanej oraz świadka M. C.
3. naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niezastosowanie art. 232 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z informacji Urzędu Skarbowego w T. na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez pozwaną D. R. i świadka M. C. w spornym okresie, co miało wpływ na wynik postępowania.
4. naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy poprzez niezastosowanie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. oraz błędne zastosowanie 233 k.p.c. w odniesieniu do zeznań świadków wskazanych przez skarżącego,
5. naruszenia prawa procesowego poprzez niezastosowanie art. 224 k.p.c.

Wobec powyższych zarzutów powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie o przesłuchanie w charakterze świadka Pana R. B. zam. T.. Ul. (...) na okoliczność zakupów dokonywanych przez powoda w prowadzonej przez świadka hurtowni (...) i wydanie orzeczenia reformatoryjnego zgodnego z petitum pozwu.

Pozwana D. R. wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie uwypuklić należy fundamentalną dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, że nawet gdyby w całości podzielić stanowisko skarżącego co do faktu i wysokości wydatkowanych środków na remont i wyposażenie mieszkania stanowiącego własność D. R., to i tak powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione. Poza sferą przytoczeń faktycznych, a w konsekwencji także własnej aktywności dowodowej, apelujący całkowicie pozostawił bowiem zagadnienie korzyści majątkowej uzyskanej przez tą pozwaną, bezzasadnie przyjmując, iż jest ona równoznaczna z uszczupleniem w jego majątku. Koncentrując swe stanowisko na wykazaniu, że z własnych środków finansował remont i wyposażenie mieszkania nawet nie twierdził (a zatem i nie dowodził), jaką wartością pozwana została wzbogacona. Tymczasem bezpodstawnie wzbogacony obowiązany jest do zwrotu wartości uzyskanej korzyści (gdy nie jest możliwe wydanie jej w naturze), co w żadnym razie nie jest równoznaczne z obowiązkiem zwrotu - jak przyjął powód - nominalnej wartości wydatków poniesionych przez niego na majątek pozwanej. W judykaturze i literaturze przedmiotu wskazuje się, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. Wartości te nie muszą być równe, a w wypadku nierówności niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (tak min. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00, LEX nr 52429; wyrok SN z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/2000, LEX nr 54380; wyrok SN z dnia 24 października 1974 r., II CR 542/74, OSPiKA 1976, z. 6, poz. 115). Tego rodzaju sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie: wartością wzbogacenia pozwanej D. R. nie jest koszt poniesiony przez pozwaną, lecz wyłącznie wzrost wartości mieszkania stanowiącego jej własność w stosunku do hipotetycznego jego stanu bez wykonania tych prac i zakupu wyposażenia. Co zaś istotne, tak opisana wartość winna być ustalona według wartości wzbogacenia z chwili zażądania jego zwrotu (tak A. Ohanowicz, System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 497 i n.), przy czym w sytuacji, gdy zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nastąpić ma w pieniądzu, należy uwzględnić ceny z chwili wyrokowania (tak Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, s. 290). Jakichkolwiek twierdzeń oraz dowodów na okoliczność tak opisanego wzbogacenia, np. z opinii biegłego, powód w toku procesu nie zaferował, co samoistnie dyskwalifikuje skuteczność poddanego kognicji sądu odwoławczego roszczenia, a tym samym czyni złożone apelacje bezskutecznymi.

W tym stanie rzeczy indyferentną dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy była ocena zasadności podniesionych przez skarżącego zarzutów. Czyniąc wszakże zadość wymogom konstrukcyjnym uzasadnienia sądu odwoławczego wskazać w tej materii należy, co następuje.

Konstrukcja pozwu opiera się na określeniu żądania oraz przytoczeniu takich okoliczności faktycznych, które go uzasadniają (vide art. 187 § 1 pkt 1) k.p.c.). Na powodzie spoczywa zatem procesowy obowiązek podania takich okoliczności faktycznych, które wpisują się w normatywne przesłanki roszczenia rozpatrywane na płaszczyźnie konkretnych przepisów prawa cywilnego. Nie wydaje się zaś wymagać pogłębionych wyjaśnień pogląd, że wykazanie prawotwórczej przesłanki roszczenia, stosownie do reguł dowodowych wynikających z art. 6 k.c. i 232 zd. 2 k.p.c. ma dla jego skuteczności charakter konstytutywny. Nie jest zatem tak, jak zdaje się sugerować apelacja, jakoby istniała symetria w zakresie skutków procesowych, jakie winny obciążać każdą ze stron w związku z nieudowodnieniem prawdziwości swoich twierdzeń w tej materii. Dopiero bowiem uwiarygodnienie faktów odpowiadających kryterium oceny, jakim kieruje się Sąd rozstrzygając spór, aktualizuje ciężar dowodu po stronie pozwanej udowodnienia faktów i twierdzeń tamujących żądanie pozwu.

Na tle tak ukształtowanego stanu prawnego, stosownie do art. 187 § 1 k.p.c., żądanie pozwu oparte na dyspozycji normy z art. 405 k.c. obligowało powoda do wskazania takich dowodów, które uwiarygadniałyby korzyść majątkową po stronie wzbogaconego, odpowiadający temu stopień zubożenia w majątku uprawnionego oraz związek pomiędzy nimi polegający na świadczeniu pomiędzy zubożonym a bezpodstawnie wzbogaconym. Wszystkie wymienione kryteria oceny mają charakter równorzędny co oznacza, że niewykazanie któregośkolwiek z nich wprost prowadzić musi do oddalenia powództwa, co też stało się i w tej sprawie w stosunku do roszczenia kierowanego wobec D. R.. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że powód nie uwiarygodnił zubożenia i związku pomiędzy nim a wzbogaceniem pozwanej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód okoliczność tę w apelacji nieopatrznie przyznaje tłumacząc przyczyny, dla których nie mógł przedstawić rachunków i paragonów wystawionych w związku z zakupem materiałów i przedmiotów potrzebnych do remontu i wyposażenia mieszkania. Niesłusznie zaś powód twierdzi, że dowody jakie przedstawił są na potrzeby uwiarygodnienia obu przesłanek wystarczające. Na dowód istnienia elementarnych przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia powód przedstawił zaledwie dwóch świadków oraz jedną fakturę wraz z rachunkiem. Jakkolwiek ilość materiału dowodowego nie jest wprost powiązana z jego przydatnością dla ustalenia okoliczności spornych, to w tej sprawie ich ilość w połączeniu z wartością dowodową, jaką przedstawiały, wprost prowadzić musiała do wniosku, że normatywne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia nie zostały w tej sprawie wykazane. Słusznie Sąd Okręgowy sformułował szereg zarzutów wobec świadków w osobach G. K. i H. R., które Sąd Apelacyjny podziela w całości, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzuty powoda uznać należało za sformułowane jedynie na użytek powielenia jego własnego stanowiska, prezentowanego przed Sądem I instancji. Apelujący nie przedstawił wad we wnioskowaniu Sądu Okręgowego takiej natury, które skutkować by musiały zmianą ustaleń i wniosków, jakie legły u podstaw kontestowanego rozstrzygnięcia. Stanowisko powoda dotyczące motywów zaskarżonego orzeczenia ma jedynie charakter polemiczny i sprowadza się do autorytatywnego, a przy tym nie osadzonego w materiale procesowym, zaprzeczenia. W krótkim akapicie swego uzasadnienia apelujący podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, co jest jednak – w kontekście wyżej opisanej wykładni art. 233 k.p.c. - dalece niewystarczające. Symptomatyczny i doniosły prawnie jest brak odniesienia do lapidarnych i powierzchownych zeznań świadków w osobach G. K. i H. R., co stanowiło główny przedmiot zarzutu kierowanego wobec nich przez Sąd orzekający. S. powód w ogóle nie poruszył w uzasadnieniu apelacji tego faktu, że jedyna faktura i rachunek związane do sprawy zostały wystawione na rzecz pozwanej, co wprost stwarza domniemanie, że to ona była płatnikiem objętych tymi dokumentami operacji finansowych. Przyjmując za wiarygodny ten fragment stanowiska powoda, z którego wynika jakoby rachunki zostały wystawione na rzecz pozwanej jedynie w celach podatkowych, nieracjonalny wydaje się inny aspekt jego twierdzeń, wskazujący na istnienie faktur i rachunków, które co prawda uległy utraceniu, ale wprost dokumentują nakłady finansowe poczynione przez powoda. Co więcej, wbrew stanowisku powoda, co najmniej na fakturze załączonej do sprawy nie widnieje jego podpis. W sprzeczności z zasadami doświadczenia

życiowego pozostaje twierdzenie powoda, jakoby z faktu braku środków na spłatę zaległości podatkowych w roku 2003 r. wynikało, że zostały one zużytkowane (i to we wskazanej w pozwie kwocie) na remont i wyposażenie mieszkania pozwanej. Zaległości te dotyczą bowiem roku 1998 r., co na płaszczyźnie elementarnych zasad wnioskowania oznaczać musi, że powód nie dysponował wystarczającymi środkami pozwalającymi na ich pokrycie aż do roku 2003 r., kiedy to postępowanie podatkowe zostało umorzone. Oczywiście gołosłowne jest twierdzenie powoda, jakoby dokumentacja obrazująca dokonane przez niego zakupy została skradziona przez M. C.. Jego prawdziwości przewidzianymi w k.p.c. środkami dowodowymi skarżący nie usiłował nawet wykazać. Poddając zatem krytycznej weryfikacji całokształt twierdzeń powoda i poddawanych na ich uzasadnienie dowodów, Sąd Apelacyjny stwierdza, że na ich podstawie nie jest możliwa rekonstrukcja zdarzenia, którego przebieg co do uszczuplenia w jego majątku i świadczenia na rzecz pozwanej D. R. odpowiadałby intencjom apelującego. Także zatem z tej przyczyny powództwo musiało podlegać oddaleniu.

Konkludując, podkreślić należy, że także powód dostrzega braki w materiale dowodowym, skoro wskazuje w apelacji, że powinny się w nim znaleźć informacje z Urzędu Skarbowego oraz zeznania w charakterze świadka R. B.. Niesłusznie jednak czyni je zarzutem kierowanym do Sądu I Instancji. Podkreślić należy, że nie jest rolą Sądu dowodzenie za stroną faktów, które wpisywać by się mogły w normatywne przesłanki konstruowanego przez niego żądania. Pierwszorzędną przesłanką dopuszczenia dowodu z urzędu jest dbałość o równouprawnienie stron i ich prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd. Czynności takie z natury rzeczy powinny mieć zatem charakter wyjątkowy. Takiego kryterium Sąd Apelacyjny nie dostrzega w tej sprawie, nie mając wątpliwości, że obowiązek powołania dowodów na wykazanie normatywnych przesłanek żądania spoczywał bezpośrednio na powodzie (vide art. 6 k.c.) i to on powinien ponieść skutki dowodowych zaniedbań. Powielanie zatem wniosku dowodowego o przesłuchanie R. B. na etapie postępowania apelacyjnego w sytuacji gdy powód w postępowaniu zasadniczym cofnął wniosek o jego przesłuchanie (vide tom II, k. 382), tym bardziej nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywistym jest bowiem, że na płaszczyźnie art. 381 k.p.c., powód mógł i powołał ten dowód w postępowaniu przed pierwszą instancją, a nie przedstawił żadnych powodów, dla których powinien on być przeprowadzony dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Twierdzenie, że cofnięcie tego wniosku w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nastąpiło z uwagi na wyjazd świadka, nie zostało w żaden sposób uprawdopodobnione, choćby pisemnym oświadczeniem tego świadka. Marginalnie należy także wskazać, że dowód w postaci informacji z Urzędu Skarbowego o dochodach pozwanych nie jest przydatny dla wykazania przypisywanej mu tezy dowodowej, jakoby apelujący świadczył bezpodstawnie. To, że D. R. nie posiadała zaewidencjonowanych dochodów (abstrahując od tego czy faktycznie tak było) nie oznacza, że nie miała środków finansowych w ogóle ani nie oznacza, że nakłady na remont i wyposażenie ponosił powód. Niezależnie od powyższych względów, celowości przeprowadzenia tych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego sprzeciwiała się ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy, co wprost wynika z uwag przedstawionych na wstępie niniejszych rozważań.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia art. 299 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. albowiem Sąd obie strony postępowania przesłuchał. Powiązanie obecności powoda na przesłuchaniu świadków oraz strony pozwanej z zasadą słuchania obu stron w kontekście art. 299 k.p.c. i art. 217 k.p.c. nie jest trafne. Tym niemniej, nawet gdyby uznać, że intencją powoda było wskazanie na pozbawienie możliwości obrony praw z art. 379 pkt 5 k.p.c., co Sąd Apelacyjny ma obowiązek badać z urzędu, to w okolicznościach tej sprawy takiego naruszenia nie sposób stwierdzić. Należytem usprawiedliwieniem niestawiennictwa strony z powodu choroby, co też uzasadniać by mogło odroczenie rozprawy przewidzianej celem przesłuchania świadków i strony pozwanej, jest zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza sądowego, którego apelujący nie przedstawił. Co więcej, choć powód twierdził, że jest obłożnie chory, to w tym samym czasie jego pełnomocnik poinformował Sąd że mandant podał mu, iż przebywa na Mazurach, co w wątpliwość poddaje wiarygodność złożonych zaświadczeń lekarskich. Sam zaś pełnomocnik choć wskazał, że nie może być obecny na rozprawie nie wniósł o jej odroczenie, czego też Sąd – zważywszy na fakultatywną obecność pełnomocnika, nie mógł uczynić z urzędu. Ponadto, apelujący nie przedstawił listy pytań do strony pozwanej, a nadto w apelacji nie wskazał, jaki w istocie dostrzega związek pomiędzy jego nieobecnością na rozprawie a rozstrzygnięciem. Jego wskazanie jest konstytutywne dla skuteczności tego typu zarzutów procesowych, a Sąd Apelacyjny z urzędu takiego związku w niniejszej sprawie nie dostrzega. Tym bardziej, że w postępowaniu rozpoznawczym powód sam oświadczył, iż nie

wnosi o ponowne przesłuchanie D. R. w jego obecności (vide tom II, k. 338), co sugeruje, że tego związku też wówczas nie dostrzegał, a obecny zarzut jest elementem przyjętej taktyki procesowej.

Oczywiście wadliwe twierdzi skarżący, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, wyłącznie na tej podstawie, że treść wydanego przez ten Sąd wyroku była dla niego niekorzystna. Nierozpoznanie istoty sprawy ujęte w art. 386 § 4 k.p.c. odnosi się do nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa. Niewątpliwie zaś rozstrzygnięcie Sądu I Instancji obejmuje materialnoprawną i faktyczną podstawę żądania pozwu, co w dorozumiany sposób przyznaje apelujący, zwalczając przytoczone wyżej ustalenia.

Uchyla się od możliwości kontroli instancyjnej zarzut niezastosowania przez Sąd I instancji dyspozycji art. 224 k.p.c., a to wobec braku jego jakiegokolwiek uzasadnienia. Wskazać jedynie w tej materii należy, że jak wynika z protokołu rozprawy w dniu 16 października 2012 r. (k. 410), jej zamknięcie nastąpiło w sposób odpowiadający treści art. 224 § 1 k.p.c., zaś w sprawie nie zaistniały jakiejkolwiek okoliczności wskazujące na przeprowadzenie postępowania dowodowego w warunkach określonych w § 2 tego przepisu.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie i w oparciu o art. 385 k.p.c. polegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O należnym pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu wynagrodzeniu, orzeczono na podstawie § 2, § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 r. poz. 1349).

SSA E. Buczkowska – Żuk SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska